

Bogdan Lipiński
Jadwiga Lipińska

SCENARIUSZ
W KĄCIKU ZABAW

Polonijne Centrum Nauczycielskie
LUBLIN 2002

W KĄCIKU ZABAW

Proponowany scenariusz można zrealizować o każdej porze roku. Przeznaczony jest dla dzieci w wieku przedszkolnym. Miejszem akcji jest środowisko bardzo przyjazne i miłe każdemu dziecku – kącik zabaw.

W głębi sceny w jej głębi stoją regały z zabawkami, leżą maski, małe lustro. Z lewej strony stoi domek z papieru lub materiału, gdzie dzieci mogą wejść i bawić się swobodnie. Z prawej strony stoi mała ławeczka, na niej może, leżeć koc lub materac. Przebrane za zabawki, dzieci siedzą i bawią się. Biegają po scenie, turlają piłkę, śmieją się.

Wchodzą kolejne dzieci: dziewczynki prowadzą wózek dla lalek, chłopcy niosą klocki, z których zaczynają budować. Zabawki biegną na swoje miejsca w kąciu zabaw, przestraszone, że dzieci mogą je zobaczyć. Wszyscy śpiewają.

Domek dla lalek

sł. E. Śnieżkowska-Bielak,
muz. B. Żulewsk

Pogodnie

The musical score is written on five staves in 2/4 time. The melody is simple and suitable for children. The lyrics are in Polish and describe a dollhouse. The score includes a key signature of one sharp (F#) and a common time signature (C). The lyrics are: Ma zie - lo - ne o - kien - ni - ce - do - mek dla la - lek, strych ma tak - że i piw - ni - ce - do - mek dla la - lek. Choć ten do - mek jest nie - wiel - ki,

Ma zie - lo - ne o - kien - ni - ce
- do - mek dla la - lek,
strych ma tak - że i piw - ni - ce
- do - mek dla la - lek.
Choć ten do - mek jest nie - wiel - ki,

po - u - sta - wiam w nim me - bel - ki,
by tam lal - ki za - mie - szka - ły
i we - so - łe bu - zie mia - ły.

Ma zielone okiennice domek dla lalek,
Strych ma także i piwnice domek dla lalek.

Ref: Choć ten domek jest niewielki,
Poustawiam w nim mebelki,
By tam lalki zamieszkały
I wesołe buzie miały.

Kolorowe ma tapety domek dla lalek,
Koronkowe ma serwety domek dla lalek.

Ref:

Stoi fotel na biegunach w domku dla lalek,
I kominek płonie u nas w domku dla lalek.

Ref:

Część dzieci schodzi, kilkoro zostaje i zaczyna się bawić. Patrzą na dalszy przebieg zdarzeń. Wbiega na scenę chłopiec z workiem na ciapy, macha nim i w rytmie polki, np. *Polka dziadek* podskakuje. Po chwili zatrzymuje się na środku.

CHŁOPIEC

Przedszkolaczek jestem proszę,
noszę torbę i bambosze.
Mam wyszyty na niej znaczek,
spójrz: czerwony polny maczek.
Jaś na torbie ma jaskółkę, Staś samolot, Hania pszczołkę,
Krzyś motyla, Heniek rower, Wikcia wiśnie kolorowe.

Torbę swoją wieszam w szatni.
 Znam swój wieszak przedostatni.
 I wie każdy przedszkolaczek,
 że ten znaczek, to mój znaczek.¹

Zbiega ze sceny. Wchodzi chłopiec ciągnie na sznurku samochód i opowiada o nim.

1. CHŁOPIEC Z SAMOCHODEM

Mój samochód
 Mój samochód się boi jeździć po pokoju,
 bo na podłodze można wpaść w poślizg.
 Na dworze jeździć nie może,
 bo tam przeszkadzają dorośli.
 Ani na podwórzu – bo za dużo kurzu.
 A w ogóle go opony boją
 i wołałby latać jak samolot,
 zamiast jeździć zwyczajnie po ziemi...
 Więc go noszę cały dzień w kieszeni.²

Siada na materacu i bawi się samochodem.

Wchodzi chłopiec. W uniesionej nad głową ręce, trzyma mały samolot. Zatacza nim kółka nad głową, naśladuje warkot silników.

2. CHŁOPIEC Z SAMOLOTEM

Mój samolocik jak ptak maleńki, pofrunie w górę, wzbije się w błękit.
 W samolociku miś będzie siedział, żebyś mi potem misiu powiedział:

Opuszcza samolot i mówi w stronę kabiny pilotów.

¹ Czesław Janczarski *Maczek*, red. Zdzisław Otałęga *Lektury przedszkolaka*, Agencja wydawnicza „Liberal”, Kraków 1992.

² Joanna Papuzińska *Mój samochód* w. red. Zdzisława Otałęga *Lektury przedszkolaka*, op. cit

Jak dom wyglądał, gdyś był wysoko?
 Czy można skubać watę z obłoków?
 Czy można poznać znajomych z góry?
 Gdy samolocik wzleci nad chmury.
 Jak ujrzysz tęczę – dotknij ją łapką
 I spójrz, czy tęcza popłami farbą?
 A teraz w drogę, w błękitną drogę!
 Szkoda, że z tobą lecieć nie mogę.³

Chłopiec wybiega. Z domku dla lalek wychodzą dwie dziewczynki z kocykiem, wkładają lalkę i kołysząc ją mówią.

1. DZIEWCZYNIKA

Mały Jacuś cicho śpi. Krasnoludek mu się śni.

2. DZIEWCZYNIKA

Krasnoludek z siwą bródką, po jeziorze płynie łódką.

1. DZIEWCZYNIKA

Szumi tataraków wiecha, przez sen Jacuś się uśmiecha.

2. DZIEWCZYNIKA

Naraz chłopczyk ruszył nóżką. Myk! Już krasnal pod poduszką!⁴

Dziewczynki nadal kołyszą lalę w kocyku, w czasie kołysania, po kolei, wbiegają motyle, przysiadają, zaglądają do kocyka. Motyle zaczynają tańczyć w rytm muzyki. Wchodzi dziewczynka i patrzy na tańczące motyle.

³ Czesław Janczarski *Gdzie mieszka bajeczka*, Nasza Księgarnia, Warszawa 2000

⁴ Czesław Janczarski *Gdzie mieszka bajeczka*, op.cit.

Zabawa Motyle

1. DZIEWCZYNKA

Ach, co to, ach, co to za balet?
Ach, kto to tak tańczy wspaniale?
To tańczą motyle znad łąki,
A każdy ma skrzydła z koronki.

2 DZIEWCZYNKA

Wirują nad nami z bosymi nóżkami,
A łąka się śmieje wszystkimi kwiatami!
Wirują nad nami jak chmura tęczowa,
I słońce za chmurą motyli się chowa!⁵

Po tańcu motyle - dziewczynki wybiegają lub siadają przy zabawkach.
Obserwująca je dziewczynka, stara się tańczyć jak motyle, później zaczyna swój taniec. Podskakuje wymachuje rękami, potrząsa głową.

3. DZIEWCZYNKA

To jest taniec! Taniec dziki!
Tańczy grzywka i kucyki!
Tańczą ręce! Tańczy głowa! I sukienka kolorowa.
Koraliki! I bućki! Tańczą taniec, taniec dziki!
W oczach taniec mam i w uszach, i na czubku kapelusza!
I w kieszeni, tej dziurawej.
W nodze lewej! W nodze prawej!
W palcu małym, w palcu dużym!
W koronkowej złotej róży!

Przewraca się na środku sceny.

I gdzie jeszcze? Zapomniałam.
Bo się strasznie zasapałam!⁶

Dziewczynka wchodzi, nie patrzy na nic, potyka się o leżącą i z daleka głośno mówi.

⁵ Dorota Gellner *Czarodziejski świat*, Wydawnictwo Kama, Warszawa 1999

⁶ Dorota Gellner *Czarodziejski świat* op. cit.

4. DZIEWCZYŃKA

Jestem dzisiaj zła jak osa! Złość mam w oczach i we włosach!
 Złość wyłazi mi uszami i rozmawiać nie chcę z wami!
 Tupię nogą, drzwiami trzaskam i pod włos kocura głaskam.
 Wysłałam z domu na podwórze, wpakowałam się w kałużę,
 Widać, że mi złość nie służy, skoro wpadłam do kałuży.
 Siedzę w błocie, patrzę wkoło, wcale nie jest mi wesoło...

Zabawki i bawiące się dzieci, podchodzą do niej, otaczają kołem, nieśmiało
 głaszczą.

Nagle, co to? Ktoś przystaje. Patrzcie! Rękę mi podaje!
 Tu ktoś mały, tam ktoś duży – wyciągają mnie z kałuży.
 Przyszedł pies i siadł koło mnie, kocur się przytulił do mnie,
 Mysz podała mi chusteczkę: pobrudziłaś się troszeczkę!
 Widzę, że się pobrudziłam, ale za to złość zgubiłam.
 Pewnie w błocie gdzieś została, lecz nie będę jej szukała!⁷

Tworzą razem koło. Wszyscy śpiewają:

Spacer po dywanie

sł. D. Gellner
 muz. K. Kwiatkowska

Niezbyt szybko, marszowo, wesoło

Kie - dy nie - bo pła - cze i -
 dzie - my na spa - cer
 do - o - ko - ła sto - łu z pio-

⁷ Dorota Gellner *Czarodziejski świat* op. cit.

sen - ką we - so - łą.

I - dą pa - ra - mi lal - ki z mi - sia - mi,

de - pczą dy - wan, de - pczą dy - wan

z frę - dzel - ka - mi!

I - dą pa - ra - mi lal - ki z mi - sia - mi,

a gu - mo - we pil - ki dwie

po po - dło - dze to - czą się!

Kiedy niebo płacze,
 idziemy na spacer
 dookoła stołu
 z piosenką wesołą.

Ref. Idą parami
 lalki z misiami,
 depczą dywan,
 depczą dywan,
 z frędzelkami!

Idą parami
lalki z misiami,
a gumowe
piłki dwie
po podłodze
toczą się!

Choć za oknem dmucha,
nikt wiatru nie słucha,
chodzi dookoła
wycieczka wesoła.

Ref. Idą parami
lalki z misiami.....

Wracają do przerwanej zabawy. Wbiega dziecko z piłką. Podrzuca ją, odbija o podłogę.

1. DZIECKO

Am stram gram! Patrzcie, patrzcie, co ja mam!
Ja mam piłkę ratatam! Która skacze ratatam!
Hop do góry ratatam! I na chmury ratatam!⁸

Dziecko z piłką biega po scenie i dalej się bawi. Obok, na dużej nadmuchiwanej piłce skacze dziecko.

2. DZIECKO

Piłka bardzo mała wciąż podskakiwała:

3. DZIECKO

Raz u góry, raz na dole, raz na ścianie, raz na stole.

2. DZIECKO

Piłka bardzo mała ciągle się turlała:

⁸ Danuta Wawiłow *Święto dzieciaków* Wydawnictwo Kama, Warszawa 1998

4. DZIECKO

Raz do mamy, raz do taty, raz pod szafę, to znów w kwiaty.

5. DZIECKO

Piłka bardzo mała gdzieś się zapodziała:

6. DZIECKO

Może siedzi pod łódeczkiem, bo zmęczyła się troszeczkę.⁹

Wszyscy wstają, wchodzą dzieci zza kulis.

Piłka Oli

sł. D. Gellner
muz. B. Kolago

Pogodnie

Du - ża pił - ka w krop - ki zło - te (perkusja)

cia - gle ska - kać ma o - cho - tę, (perk.)

raz jest w gó - rze, raz na do - le, (perk.)

do za - ba - wy pro - si O - le. (perk.)

O - la, O - la, O - la la, (perk.)

⁹ Katarzyna Kuzior – Wierzbowska *Piłka w:* Teresa Dziurzyńska, Hanna Ratyńska, Elżbieta Stójowa, *Na słoneczne i deszczowe dni*, WSiP Warszawa 1998

O - la, O - la pił - kę ma. (perk.)

O - la, O - la, O - la la, (perk.)

kla - szcze w rę - ce raz i dwa, raz i dwa! (perk.)

Duża piłka w kropki złote
 ciągle skakać ma ochotę!
 Raz jest w górze, raz na dole,
 do zabawy prosi Olę.

Ref. Ola, Ola, Ola-la
 Ola, Ola piłkę ma!
 Ola, Ola, Ola-la
 klaszcze w ręce raz i dwa.

Duża piłka z grubym brzuszkiem
 czasem chowa się pod łóżkiem,
 czasem toczy się po stole
 do zabawy prosi Olę.

Ref. Ola, Ola, Ola-la....

Duża piłka figle płata,
 goni mamę, goni brata,
 ale z Olą skakać woli,
 bo to przecież piłka Oli.

Ref. Ola, Ola, Ola-la....

Część dzieci idzie za kulisy, pozostali wracają do zabawy.

5. DZIEWCZYNKĄ

Podchodzi do regału, przymierza maski. Przegląda się w lusterku.

Gdybym była kotem bawiłabym się i spała
 Gdybym była myszką kota bym się bała
 Gdybym była ptakiem przyfruwałabym i odfruwała
 Gdybym była dziewczynką zawsze byłabym mała¹⁰

Dziewczynka schodzi ze sceny.

7. DZIECKO

Ma królik szary łapek od pary.
 Ma uszka długie, jedno i drugie.
 Dzieci go pasą w kątku na łące,
 Gdzie pewnie nocą chodzą zające.¹¹

Jedna z zabawek – zając wychodzi z kącika zabaw.

ZAJĄC

Skacze na obu nogach w rytmie muzyki Camilla Saint-Saensa *Karnawał zwierząt*
 cz.8 *Osobistości z długimi uszami*. Na koniec, skacząc, wraca do kącika zabaw.

7. DZIECKO

Zasnął na półce zając z ceraty, śni mu się może listek sałaty.
 A może łąka i leśna ścieżka, tam, gdzie prawdziwy zajączek
 mieszka.¹²

8. DZIECKO

Renia nie ma braciszka, Renia nie ma siostrzyczki.
 Ale Renia ma papier i dzwoniące nożyczki.

¹⁰ red. Natalia Usenko, *Koszyk pełen wierszy*, Wydawnictwo Sara, Warszawa 2000

¹¹ Ewa Szelburg – Zarebina, *Idzie niebo ciemną nocą*, Wydawnictwo Literatura, Warszawa 1997

¹² Czesław Janczarski *Lektury przedszkolaka* op.cit.

Nawycina ludzików, poustawia wokoło
I będą się bawili, i będzie im wesoło.¹³

CHŁOPIEC

Zaprasza dzieci i zabawki, będące na scenie do zabawy, wskazuje im miejsce, gdzie mogą sięść. Ustawia je w jednym rzędzie.

Wezmę papier i nożyczki, wytnę pieska dla siostrzyczki,
a siostrzyczka klaszcze w ręce: co mi jeszcze zrobisz więcej?
Poustawiam krzesła w rzędzie, a z tych krzeseł tramwaj będzie.
Do widzenia! Odjeżdżamy! Do tatusia i do mamy!¹⁴

Siada na końcu pociągu.

Zabawa – Pociąg

Po skończonej zabawie (I wersja - opis) Wszyscy się kłaniają.

¹³ Ewa Szelburg – Zarębina *Idzie niebo ciemną nocą*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 1997

¹⁴ Czesław Janczarski *Lektury przedszkolaka*, op. cit.

**PIOSENKI I ZABAWY
WYKORZYSTANE W SCENARIUSZU
PT. W KĄCIKU ZABAW**

ZABAWA MOTYLE, muzyka Camille Saint-Saens *Karnawał zwierząt cz. 7 Akwarium*

Dzieci (motyle) biegają na palcach po Sali, machają skrzydłami, przykucają, gdy muzyka zmienia swój charakter.

Piosenka *Spacer po dywanie*

Dzieci stoją w kole, zaczynają maszerować i trzymać się za ręce – śpiewają I zwrotkę.

W czasie refrenu tworzą pary i dalej maszerują po kole. Na słowa: „a gumowe piłki dwie” zatrzymują się, zwracają twarzami do siebie, nogami wytupują rytm słów. Na słowa: „po podłodze toczą się!” rozbiegają się po scenie. Zatrzymują się i na słowa. Na słowa: „Choć za oknem dmucha” unoszą ręce nad głowę i poruszają nimi. W czasie słów: „nikt wiatru nie słucha” zwracają ucho osłonięte ręką w stronę publiczności. Pozostałą część zwrotki stoją z rękami opartymi na biodrach. W czasie refrenu tworzą pary i maszerują po scenie. Na słowa: „a gumowe piłki dwie” zatrzymują się, zwracają twarzami do siebie, nogami wytupują rytm słów. Następnie wracają do przerwanych zabaw.

Piosenka *Pilka Oli*

Dzieci stoją w szachownicy.

Śpiewają kolejne zwrotki i gestami je ilustrują.

Zakreślają przed sobą okrąg, przedstawiający piłkę, podskakują, przykucają, itd.

Podczas refrenu stoją w miejscu i w taktach, gdzie zapisana jest perkusja – klaszczą.

Jedno z dzieci rytmicznie, w tych taktach, gwizdże na gwizdku.

ZABAWA – *POCIĄG*, muzyka B. Wolmer

I wersja na potrzeby scenariusza *W kąciku zabaw*

Dzieci siedzą z wyprostowanymi nogami w jednym rzędzie.

Ręce uniesione z boku tułowia. Naśladują obracające się koła parowozu.

W czasie wstępu zaczynają poruszać rękami zgodnie z rytmem muzyki.

Unoszą prawe dłonie i naśladują gwizd lokomotywy.

Gdy pojawia się temat przewodni, zza kulis wyjeżdżają dwa pociągi, jeden z nich zabiera do zabawy dzieci – zabawki. Dziecko dróżnik kieruje ruchem. Podczas ostatniego wykonania tematu, wszyscy stoją w luźnej gromadce, ruchem rąk naśladują obracające się koła lokomotywy. Na koniec kłaniają się.

II wersja przeznaczona do pracy podczas zajęć.

Wybieramy z grupy: chłopca i dziewczynkę. Będą one maszynistami dwóch pociągów: towarowego i osobowego. Wybieramy też dziecko – maszynistę. Wszystkie dzieci biorące udział w zabawie stoją w szachownicy.

Podczas wstępu, uniesione na wysokość tułowia ręce, imitują ruch kół parowozu od ruchów wolnych po szybkie. Gdy zaczyna się temat, maszyniści ruszają. Biegają między dziećmi i zbierają wagoniki: dziewczęta do dziewcząt, chłopcy do chłopców. Utworzone w ten sposób pociągi jeżdżą po całej sali. Kiedy przejeżdżają obok siebie, maszyniści od czasu do czasu gwizdzą, podnosząc i opuszczając prawą dłoń.

Dróżnik zatrzymuje pociąg np. towarowy i wtedy przejeżdża osobowy.

Na zakończenie utworu, przed pojawieniem się po raz ostatni tematu, wagoniki rozjeżdżają się samodzielnie po całej sali. Podczas ostatniego wykonania tematu, wszyscy uczestnicy zabawy stoją w miejscu i tylko ruchem rąk naśladują ruch kół lokomotywy.